

Indie zmieniają prawo o pracy dzieci

29 lipca 2016

Zmienia się indyjskie prawo dotyczące pracy dzieci. Według organizacji broniących praw człowieka – raczej na gorsze.

Według UNICEF-u nawet 28 mln nieletnich obywateli Indii wykonuje pracę zarobkową. Ponad połowa zatrudniona jest w rolnictwie, dalsze 25 proc. pracuje przy wytwarzaniu ubrań czy dywanów. Nie brakuje jednak także małoletnich pracowników hoteli i sklepów lub służących u zamożnych rodzin. Dzieci urodzone w rodzinach żyjących w ubóstwie lub w kompletnej nędzy mają minimalne szanse na edukację. Rodzice wysyłają je do pracy, gdy tylko jest to możliwe, by kolejna osoba zaczęła przynosić do domu (lub prowizorycznego koczowiska w slumsie) choćby niewielką wypłatę, zwiększając szanse wszystkich na przetrwanie. W 2015 r. Indie dzierżyły niechlubną palmę pierwszeństwa pod względem liczby dzieci nielegalnie zatrudnianych w przemyśle.

Według nowego prawa zatrudnianie nieletnich poniżej 14 roku życia będzie jednak surowo zabronione – dotąd zakaz dotyczył tylko wybranych sektorów gospodarki i szczególnie niebezpiecznych zawodów. Przedsiębiorcy, którzy mimo wszystko przyjmie do pracy dziecko, będzie groziła dwuletnia odsiadka i grzywna w wysokości 50 tys. rupii (ok. 740 dolarów). Niestety to jedyna zmiana, którą międzynarodowe organizacje broniące dzieci przyjmują z zadowoleniem. Prawo czyni bowiem wyjątek dla pracy w rodzinnych firmach, pozwala także zarabiać za działalność w sektorze rozrywkowym i w sporcie. Teoretycznie stawia warunek, by zarobkowanie odbywało się poza godzinami nauki szkolnej i w wakacje, a w dwóch ostatnich przypadkach – by nie przeszkadzało w uczęszczaniu do szkoły. Według obrońców praw człowieka państwo nie ma możliwości, by to wyegzekwować, a wprowadzone wyjątki posłużą do masowego omijania przepisów.

W ubogich rodzinach chłopów czy rzemieślników nadal priorytetem będzie, by dziecko pomagało w gospodarstwie czy w warsztacie, a nie nauka.

Zastrzeżenia UNICEF-u budzi również druga zmiana, która umożliwia zatrudnianie osób w wieku 15-18 lat niemal we wszystkich zawodach. Wyjątkiem będą jedynie kopalnie i miejsca pracy, gdzie małoletni byłby narażony na kontakt z substancjami łatwopalnymi i toksycznymi. Twórcy ustawy nie zadbali jednak o przygotowanie konkretnej listy prac, a to według obrońców praw dzieci gotowe pole do nadużyć.

Ustawa, opracowana przez rząd Narendry Modiego, czeka na podpis prezydenta.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu